

# Malewski, Julian

---

## Rola Banków Ludowych na Warmii i Mazurach

---

Komunikaty Mazursko-Warmińskie nr 2, 179-182

---

1958

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ciwko Polonii w okresie hitlerowskim. Państwo totalne wiedziało, że silne zaplecze gospodarcze ludności polskiej jest największą przeszkodą w systematycznej akcji germanizacyjnej i wyrugowaniu chłopstwa polskiego z jego ojczystych zagonów, o czym świadczą dobitnie stale zastrzegające się przepisy i ustawy wydane w okresie panowania hitleryzmu.

Dowodem tego kilka najważniejszych ustaw wydanych z nieco ukrytym celem eksterminacji ludności polskiej.

1. Ustawa o oddłużaniu gospodarstw rolnych. wyd. 1933
2. Ustawa o zagrodach dziedzicznych wyd. 1935
3. Ustawa ograniczająca prawo swobodnego dysponowania własnością rolną i tylko za zezwoleniem władz (w rejencji pilskiej od 1 ha) wyd. 1937

W roku 1939 znów na podstawie ustawy aresztowano wszystkich działaczy polskich — obywateli niemieckich — i bez wyroku osadzono ich w obozach koncentracyjnych lub wydalono z ojczystej ziemi bez odszkodowania. Cały majątek polskich spółdzielni i innych instytucji polskich w Niemczech skonfiskowano i dokonano zupełnej likwidacji całego życia gospodarczego i kulturalnego ludu polskiego.

**JULIAN MALEWSKI**

### **Rola Banków Ludowych na Warmii i Mazurach.**

Przystępując do omówienia w dużym skrócie spółdzielczości polskiej w b. Prusach Wschodnich — zacznę od jej ilości. Tych instytucji kredytowych i gospodarczych na terenie Warmii, Mazur i Powiśla mieliśmy 11, a mianowicie:

L. p.	Nazwa banku	Rok założ.	Kierownictwo
1	Bank Mazurski w Szczytnie	1909	K. Jaroszyk, G. Leyding
2	Bank Ludowy w Olsztynie	1911	Wł. Pieniężny, St. Morawska, J. Malewski
3	„ „ Kwidziynie	1920	J. Fiszer, Bysikiewicz
4	„ „ Sztumie	1920	J. Fiszer, Os'ński i Wróblewski
5	„ „ Pierzchowicach		A. Werth
6	„ „ Nowym Targu		
7	„ „ Dąbrównie	1920	Licznarski
8	„ „ Tychnowie—Powiślu		E. Gross i A. Liszewski
9	Spółdz. Rol.—Handl. „Rolnik” Olsztyn	1923	K. Biegała, J. Nikelowski
10	Mazurski Bank Ludowy Olsztyn	1920	Jan Baczewski
11	Treuhandgesellschaft Olsztyn	1920	Jan Baczewski

Ostatnie placówki — Mazurski Bank Ludowy i Treuhandgesellschaft — powołane zostały w okresie poplebiscytowym w związku z przejęciem nieruchomości, nabytych podczas plebiscytu przez Komitety Plebiscytowe. Oprócz wyżej wymienionych placówek działał w Olsztynie Bank Dyskontowy — Towarzystwo Akcyjne Bydgoszcz — Gdańsk, który poza transakcjami bankowymi przede wszystkim przyjmował subskrypcje na polską pożyczkę państwową. Nadmienić tu należy ofiarność i patriotyzm ludności polskiej, która subskrybowała w tym Banku poważne kwoty. Np. znany działacz polski Antoni Fiutak z Gietrzwałdu wpłacił na subskrypcję 40.000 marek w r. 1919. Była to na ówczesne czasy dość pokaźna suma, przedstawiająca wartość 2-rodzinnego nowowynbudowanego domku.

Na tym terenie działał również przez pewien okres Bank Parcelacyjny, mający za zadanie pośredniczenie w nabywaniu gospodarstw rolnych przez polskich rolników. Powstawanie, rozwój i działalność wyżej wymienionych placówek przypada na trzy okresy historyczne:

- I. — **Okres mobilizacji i wyzwolenia polskich sił twórczych** przypadł na lata przed 1914 r. i w okresie I wojny światowej,
- II. — **Okres załamania się życia polskiego na naszym terenie pod względem gospodarczym** — lata plebiscytu i inflacji,
- III. — **Okres ofensywy ludności polskiej na wszystkich frontach jej życia** — obejmuje lata międzywojenne.

Po wojnie został reaktywowany Bank Ludowy w Olsztynie, który w początkowych latach odegrał niepoślednią rolę w zespalaniu ludności miejscowej z napływową. Lokal bankowy i wspólne zainteresowania szczególnie w zakresie pożyczek, stały się platformą zżywania się obu grup ludnościowych. Nasze polskie spółdzielnie kredytowe i gospodarce opierały swe kapitały obrotowe przede wszystkim na udziałach i wkładach oszczędnościowych ludności polskiej zamieszkałej na tych terenach. Poza tym zasilane były w niewielkich kwotach z Banku Centralnego Spółdzielni kredytowo-gospodarczych w Niemczech, jakim był Bank Słowiński w Berlinie.

Z tych kapitałów, składanych do spółdzielni kredytowych, udzielano ludności pożyczek. Formy udzielania pożyczek były jak najbardziej proste i nieskomplikowane. Najczęściej udzielano na tak zwany „solaweksel”, przeważnie bez daty płatności z ustalonymi ratami odpłatnymi. Stwarzało to dogodne warunki dla kredytobiorcy, gdyż nie potrzebował on odnawiać tych weksli, opłacać kosztów podróży żyrantów i płacić za czasokresowe stemplę wekslowe. Poza tym nasze instytucje kredytowe i gospodarce załatwiały wszelkie czynności bankowe, wchodzące w zakres bankowości. Nie korzystały jednakże z żadnych kredytów z banków niemieckich. Początkowo czyniono pewne starania, lecz napotymano na stanowcze sprzeciw i odmowę. Dlatego też nieprawdziwe są twierdzenia propagandzistów niemieckich, jakoby polskie spółdzielnie kredytowe mogły korzystać z tak zw. „Osthilfe” dla swych członków.

Okres I przed pierwszą wojną światową zaliczyć można do okresu nasilenia rozwoju życia polskiego na odcinku gospodarczym i społecznym. Przedstawiciele życia społeczno-gospodarczego zastąpili do założenia już od dawna planowanych placówek spółdzielczo-kredytowych. Powstaje Bank Mazurski w Szczytnie i Bank Ludowy w Olsztynie. Tu właśnie trzeba przypomnieć, że powstałe polskie placówki miały przeciwko sobie cały niemiecki potencjał gospodarczy. Na usługach administracji niemieckiej stały takie placówki finansowe jak: Ostbank, Deutsche Bank, Landschaftsbank, Vereinsbank, Beamtenbank, Kreis-und Stadtparkasse (Powiatowa i Miejska Kasa Oszczędności) z dziesiątkami milionów własnych kapitałów oraz z dotacjami przeznaczonymi przez sejm pruski na „ożywienie gospodarze” rzekomo zagrożonych terenów i ze sztabem wyspecjalizowanych urzędników niemieckich i ekonomistów przygotowanych specjalnie do walki z gospodarczym życiem polskim.

Niemcy zaczynają poważnie obawiać się wzrastającej popularności naszych placówek kredytowych. Wyrazem tego jest odmówienie rejestracji Banku Ludowego w Olsztynie. Przewlekły proces oparty aż o Pruski Sejmik Prowincjonalny w Królewcu, zmusza ich do uznania naszej placówki. Odtąd popularność Banku ciągle wzrasta. W r. 1914 Bank Ludowy w Olsztynie liczył już 138 członków. Wybuch I wojny światowej ujemnie wpływa na dalszy rozwój istniejących już Banków Ludowych. Środki płatnicze zostają zaczwiane. Możliwości oszczędzania zmniejszają się, gdyż wzrastają znacznie koszty utrzymania. Mimo to, jednak udaje się przetrzymać ten krytyczny okres. Po wojnie nasze placówki kredytowe rozpoczynają na nowo swoją normalną działalność. Drugi okres niestety jest jak najbardziej niekorzystnym dla ludności polskiej w b. Prusach Wschodnich. Plebiscyt wznieca waikę o obszar Warmii i Mazur, o ludzi zamieszkujących te tereny. Wzrasta w swej sile terror gospodarczy przeciwko polskim placówkom. Z drugiej strony inflacja pochłonęła wszystkie zasoby pieniężne nie tylko niemieckich, ale i polskich instytucji kredytowych i gospodarczych. Mimo wszystko walka ludności polskiej o utrzymanie stanu posiadania wzrasta. Rok 1920 charakteryzuje się największą liczbą nowopowstałych Banków Ludowych.

Dąży się do zespolenia wszystkich polskich spółdzielni kredytowych i gospodarczych i utworzenia patronatu nad swymi instytucjami. Dotychczasowy patronat — Związek Spółek Zarobkowych w Poznaniu — nie może już oddziaływać na placówki, położone w wyniku I wojny światowej zagranicą. Zadaniem patronatu było przeprowadzenie doraźnej kontroli oraz szkolenie kadr bankowych. Tymi kadrami zostaje zasilony i Bank Ludowy w Olsztynie, który zapoczyna rozwijać szerszą działalność. Powstaje Związek Polaków, obejmujących swą działalnością tereny Warmii, Mazur i Powiśla, skupiając w swych szeregach wszystkich Polaków bez względu na pochodzenie, stan socjalny, przynależność wyznaniową itd. Mimo trudnego okresu niezaginionych jeszcze ran poplebiscytowych ludność polska zrywa się znowu do czynu. Odżywiają zamarłe w okresie plebiscytowym

polskie towarzystwa, jak: Towarzystwa Ludowe, Związek Młodzieży Polskiej, Towarzystwa Szkolne itp. Następuje koncentracja wysiłku również i na odcinku rolniczo-handlowym. W 1923 roku urzeczywistniono istniejące już od dłuższego czasu koncepcje założenia Spółdzielni Rolniczo-Handlowej, której zadaniem był skup od rolników produkcji towarowej, zaopatrywanie ich w nawozy sztuczne, opał i inne towary. Rolnik polski nie musi już odstawiać swoich towarów firmom niemieckim, bogacić je, budować się ekonomiczną przeciw sobie. To wszystko sprzyja rozwojowi Banków Ludowych. Zwiększa się liczba członków i deponentów do wszystkich banków, np. Bank Ludowy w Olsztynie zarejestrował na koniec 1923 r. — 239 członków, tzn., że liczba członków wzrosła o 65% w stosunku do liczby po zakończeniu wojny.

Wszystkie te wysiłki na odcinku gromadzenia kapitałów obrotowych i rezerw zostały zniewieczone inflacją. Bilanse działających na terenie b. Prus Wschodnich spółdzielni kredytowych i gospodarczych na koniec roku inflacyjnego wykazywały kwotę 930 bilionów, 429 miliardów, 130 milionów, 705 tysięcy marek, co równało się przewartościowanej sumie w markach złotych 2.005,41 na 1. I. 1924 r. Wprawdzie pozostało jeszcze pięć budynków Mazurskiego Banku Ludowego i Treuhandgesellschaftu, lecz nie mogły one być podstawą do stworzenia środków obrotowych.

Trzeci okres działalności Spółdzielni Kredytowo-Gospodarczej rozpoczął się od zera. Wykazana powyżej kwota na dzień 1. I. 24. r. była to kwota na papierze, toteż pierwszym zadaniem kierownictwa było znalezienie źródeł kredytu i niedopuszczenie do likwidacji mozolnie, z trudem założonych spółdzielni. Należało wzbudzić u ludności chęć do oszczędzania i zaufanie do Banków Polskich, które w okresie inflacji zostało poderwane. Uzyskane przez Mazurski Bank Ludowy 250 tysięcy marek położyły podwaliny pod dalszy rozwój Banku. Czynione starania w Sejmiku Powiatowym przez naszych posłów o przyznanie funduszy Bankom Ludowym przypadłych w wyniku inflacji wkładów oszczędnościowych, spełżyły na niczym. Jedynie ustawowe uwartościowanie hipotek pozwalało na uwartościowanie wkładów oszczędnościowych. Opornie jednak szedł proces uwartościowania zadłużen wekslowych. Wymagały one przeprowadzenia sądowego. Propaganda niemiecka specjalnie podburzała członków Banków Ludowych, aby nie godzili się na dobrowolne uwartościowanie pożyczek wekslowych. Mimo to jednak bilanse wszystkich Banków Ludowych wykazują stały wzrost obrotów i tak np. Bank Ludowy w Olsztynie w 1926 r. wykazywał już kwotę 95 tys. marek drobnych wkładów oszczędnościowych ludności polskiej Warmii i Mazur.

Okres międzywojenny zaliczyć można do największej żywotności gospodarczej na terenie b. Prus Wschodnich. W 1925 roku wznowia swoją działalność Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa „Rolnik” w Olsztynie, uzyskawszy 50 tys. marek kredytu z Mazurskiego Banku Ludowego. Bilans za rok 1926—27 — zamykający się kwotą 82.000 marek, wskazuje na możliwości rozwojowe tej spółdzielni. Mankamentem jednak w rozwoju ruchu spółdzielczego tego typu było zamierzenie organizowania „Rolnika” na innych terenach b. Prus Wschodnich, np. na Powiśiu istniały ku temu bardzo dogodne warunki rozwojowe tego typu spółdzielni.

Rozwój życia społecznego na każdym jego odcinku i ofensywa polskich instytucji centralnych i posłów polskich do Landtagu spotkała się z ostrym atakiem polakożerczej prasy i organizacji niemieckich, jak „Heimatsbund”, „Bund Deutscher Osten” itp. W szeregi polskich działaczy społecznych zaczynają zakradać się zdrajcy. Jednym z takich najprzebieglejszych zdrajców okazał się Macht, którego zdrada zakrojona była na szeroką skalę. Postawił on sobie w porzuceniu z organizacjami niemieckimi następujące zadanie:

1. Usunięcie z zajmowanych pozycji wszystkich działaczy polskich, którzy stali mu na przeszkodzie do zrealizowania jego zdrazieckich celów;
2. Zagarnięcie kierownictwa Banku Mazurskiego w Szczytnie i wydawnictwa „Mazurski Przyjaciel Ludu” i wszelkiego mienia należącego do tych instytucji;
3. Sterroryzowanie władz tych instytucji, co ułatwiłoby mu zdobycie tych organów dla siebie;
4. Zmiana nazw instytucji z brzmienia polskiego — na niemieckie: Bank Mazurski — na Masurische Bauernbank;
5. Wystąpienie tych instytucji z polskich związków, jak — Związek Spółdzielni Polskich w Niemczech, a osób ze Związku Polaków w Niemczech.

Z ręki tego zdrajcy najbardziej ucierpieli: Gustaw Leyding, Walenty Habant, Funk, Franciszek Kozłowski i inni. Kozłowskiemu spowodował Macht licytację gospodarstwa. Z pomocą Kozłowskiemu przyszedł Bank Ludowy w Olsztynie, wykupując gospodarstwo na licytacji sądowej na rzecz rodziny Kozłowskiego. Następnym tej transakcji jest przewlekły proces, który stosował Macnt Bankowi Ludowemu. Lecz i tu zdrajca musiał przed prawną działalnością Banku Ludowego skapitulować. Bank Ludowy w Olsztynie uratował w owym czasie w związku ze zdradą Machta dziesiątki gospodarstw od przymusowej licytacji. Ludność polska po raz wtóry mogła się przekonać, że w swojej walce przeciwko nawałce germanizacji nie jest osamotniona. Polskie placówki gospodarze w każdej chwili występowały w obronie ich stanu posiadania. Bank Ludowy zakłada w Szczytnie swoją filię. Egzaminem dojrzałości i solidarności naszych placówek gospodarczych i kredytowych był okres drugiego załamania się gospodarczego w Niemczech w czasie kryzysu w 1930 r. Olbrzymie zadłużenia rolnictwa i różnych przedsiębiorstw pociągnęły za sobą masę likwidujących się placówek gospodarczych. Ale i tę ciężką próbę przetrwały nasze placówki gospodarze i kredytowe i ani jedna z nich nie została zlikwidowana.

W roku 1929, poprzedzającym kryzys gospodarczy w Niemczech, nasze polskie spółdzielnie kredytowe i gospodarze w b. Prusach Wschodnich, wykazywały następujący stan posiadania:

1. Członków było ogółem — 1.278;
2. Ogółem sumy bilansowe wynosiły — 692.502,36 marek
  - w tym: wkłady oszczędnościowe — 256.690,58 „
  - pożyczki — 305.833,75 „
  - rezerwy — 33.289,36 „
  - udziały — 35.424,95 „
3. W roku 1927 — Bank Ludowy w Olsztynie przejął od Mazurskiego Banku Ludowego i Treuhandgesellschaftu — 5 nieruchomości, położonych w Olsztynie, Szczytnie i Kwidzynie o łącznej wartości nominalnej — 635.000 marek  
To stworzyło silne podwaliny rozwojowe tej najbardziej wysuniętej na posterunek walki z germanizacją placówki kredytowej.

Nie obyło się jednak bez strat, gdyż ta część kapitałów, która na skutek ustawowego postępowania oddłużeniowego odpadła — musiała być spisana na straty, na co nie starczyłyby rezerwy bankowe. Do spisania na straty udziałów nie można było dopuścić. Tu przyszły nam z pomocą: Mazurski Bank Ludowy i Bank British Polish w Gdańsku, które zrezygnowały ze swych w swoim czasie udzielonych pożyczek o łącznej kwocie 600.000 marek, przeznaczając je na przeprowadzenie regulacji kredytów wynikłych z oddłużenia (Entschuldungsgesetz).

Zaprowadzona tą drogą stabilizacja naszych polskich instytucji kredytowych i gospodarczych, umocniła tym samym szerokie zaufanie wśród polskiej ludności. Spółdzielnie polskie zaczęły się stopniowo znowu rozwijać, rosły wkłady oszczędnościowe, wzrastała liczba członków, udzielano pomocy kredytowej itd. Np. Bank Ludowy w Olsztynie posiadał na dzień 31. VIII. 1939 r. (przeddzień wybuchu II wojny światowej) sumę bilansową na 850.000 marek, udziałów 256.000 marek, wkładów oszczędnościowych 670.000 marek i członków 986. Miało to dodatni wpływ na zachowanie życia polskiego na odcinku utrzymania i dalszego rozwoju szkolnictwa polskiego i gospodarki polskiej na Warmii i Mazurach.

Osobny fakt o doniosłości historycznej stanowiła uroczystość 25-lecia\*) Banku Ludowego w Olsztynie, przypadająca na dzień 16. X. 1938 r. Dzień ten był specjalnie uczczony przez nadzwyczajne walne zebranie ze spotkaniem z ludnością, masowo przybyłą na tę uroczystość, występami artystycznymi naszych zespołów ludowych itp. Znaleziona po wojnie specjalna teczka z dokumentami pt. „Fest der Polnischen Bank am 16. X. 1938 r.” (uroczystość polskiego Banku w dniu 16. X. 1938 r.) świadczy najlepiej o tym, pod jaką ścisłą i precyzyjną obserwacją żyliśmy w „ostawionej” i tak „przychyłnej” dla nas przyjaźni niemieckiej, omawianej w stroniczym wydaniu niemieckiego ekonomisty R. Schattona.

\*) Opóźniona o 2 lata